

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartal-
nie złtp. 12— miesięcznie złtp. 4.
Ner pojedynczy gr. 6.

N^o 216

Prenumerata na prowincji z opłatą
pocztową złtp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 9 Sierpnia 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 8 Sierpnia 1828r.

Wexle.

	Kurant Polski.			Kurant Polski.	
	žadano.	placon.		žadano.	placon.
	zł. gr.	zł. gr.		zł. gr.	zł. gr.
Amssterdam za 250 zł. H. 2 m.	—	—		—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	602	—	600		
ditto z kr. terminem	606	—	603		
Gdańsk, 100 tal. 2 mies.	600	—	594		
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	915	—	912		
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	15	41		
Petersburg 100 r. b. 8 dni.	177	—	176		
Paryż, 300 fran. 2 mies.	495	—	492		
Wiedeń, 150 zł. rei. 2 mies.	630	—	628		
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	—	—	—		

Gotowe pieniądze

Złoto Polskie
Imperjały ros.
Dukaty Hol. nowe I sztuka
ditto stare
ditto austriackie
Frydrychsдоры
Pruski kurant 100 tal.
Assyguu. Ros. 100 rubli

Kurant Polski.		Kurant Polski.	
žadano.	placon.	žadano.	placon.
zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.
—	—	—	—
20 10	20 8		
20 8	20 6		
19 28	19 28		
—	—		
—	—		
175 10			

Papiery.

	pr. Ct.	Kurant Polski.		
		žad.	plac.	
		zł. gr.	zł. gr.	
Listy zastawne, za 100 złot.	4	86	85	15
Obligacje hypoteczne			75	
Assekuracje skarb. 100 złot.			74	
Obligacje pragskie 100 złot.			74	
Dow. k. centr. lik. za żołod			35	
Zapisy drogowe			75	

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE

Rozkaz dzienny do wojska Polskiego.

W kwaterze głównej w Warszawie dnia 17 (29) Lip-
ca 1828 roku.

Za Najwyższym Rozkazem.

Postępują na wyższe stopnie.

W sztabie głównym

W części jenerała kwatermistrza jenerałego, kondu-
ktor Antoni Rutkowski, na podporucznika.

W gwardji.

Adjutant połowy przy jenerale dywizji Stanisławie
Potockim, z pułku grenadierów, porucznik Felix Bre-
ański, na kapitana, z zostawieniem go przy tych obo-
wiązach.

W korpusie artyllerii i inżynjerów.

W korpusie inżynjerów, Konduktor Karol Brochoc-
ki, na podporucznika.

W piechocie.

Na kapitanów: z pułku 5 linowego, porucznik Fran-
ciszek Biernacki, z przeznaczeniem do pułku 8 linjo-
wego. W pułku 6 linowym, porucznicy: Alexander
Kępski i Jan Radzibor, ostatni nieprzystając pełnić o-
bowiązków kwatermistrza. Z pułku strzelców pieszych
Jego Cesarsko Krolewskiej Mości N I. porucznicy: Bo-
nawentura Zandrowicz i Jan Kolendowski, z przezna-
czeniem: pierwszy do pułku 4 linowego, drugi do puł-
ku 4 strzelców pieszych. W Pułku 3 strzelców pieszych,
porucznik Stanisław Szeptycki. W pułku piechoty li-

nowej Jego Cesarzewiczowskiej mości Wielkiego Xięcia
Konstantego N 3, porucznik Józef Gerhard. W Pułku
7 linowym, porucznik Wincenty Porębski. W pułku
4 linowym, porucznik Julian Dylewski, nieprzystając peł-
nić obowiązków adjutanta placu miasta stołecznego War-
szawy. W pułku 8 linowym, porucznik Józef Krassow-
ski. W pułku 2 strzelców pieszych, porucznik Józef
Radowiecki.

Na poruczników: Z pułku 2 linowego, podporucz-
nik Jan Pajewski, z przeznaczeniem do pułku 6 li-
nowego. W pułku 6 linowym, podporucznik Ferdynand
Majkowski, nieprzystając pełnić obowiązków ad-
jutanta placu miasta stołecznego Warszawy. W pułku
piechoty linowej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wiel-
kiego Xięcia Konstantego N 3, Podporucznik Joachim
Chrościński. W pułku 7 linowym, podporucznik Sta-
niław Nowakowski. W pułku 4 linowym, podporu-
cznicy: Antoni Paczyński, Filip Lubowiecki i Kalixt
Korwinowski, ostatni z przeznaczeniem do Pułku 6 li-
nowego. W pułku 8 linowym, podporucznik Jan Chrz-
szewski. W pułku 2 strzelców pieszych, podporucz-
nicy: Łukasz Tkaczewski i Michał Miklaszewski, ostat-
ni z przeznaczeniem do pułku 3 strzelców pieszych.
Z pułku 4 strzelców pieszych, podporucznik Józef Ka-
wecki, z przeznaczeniem do pułku 7 linowego.

W jeździe.

Na kapitanów: Z pułku 3 ułanów, porucznik Jan Eh-
renreutz, z przeznaczeniem do pułku strzelców kon-
nych Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia
Alexandra następcy tronu N I. Z pułku 4 ułanów

porucznik Józef Rzeszotarski, z przeznaczeniem do pułku ułanów Jego Królewiczowskiej Mości Xięcia Oranji N 1.

Na poruczników: Z pułku strzelców konnych Jego Cesarzowiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Alexandra następcy tronu N 1, podporucznik Walenty Stępniewski, z przeznaczeniem do pułku 3 strzelców konnych. Z pułku 4 strzelców konnych, podporucznicy: Mikołaj Potyrański i Antoni Srokociński, z przeznaczeniem: pierwszy do pułku 4 ułanów, drugi do pułku 2 ułanów. W pułku 3 ułanów, podporucznik Jacenty Wysocki. W pułku 4 ułanów, podporucznik Wincenty Nieprski.

W korpusie pociągu.

Podporucznik Stanisław Cieciński, na porucznika. Postępują na podporuczników, po odbytych egzaminach ze szkoły temczasowej artylleryji.

W korpusie artylleryji i inżynierów.

W baterji pozycyjnej konnej gwardji, podofficerowie: Alexander Orłowski, Bonawentura Kuźniewicz i Mieczysław Chodkiewicz, z przeznaczeniem: drugi do baterji 1 lekkiej konnej, trzeci do pułku 2 ułanów. Z baterji 2 lekkiej konnej, podofficer Antoni Linda z przeznaczeniem do pułku 3 ułanów. Z kompanji 2 pozycyjnej pieszej, podofficer Wincenty Siedlikowski, z przeznaczeniem do kompanji 1 pozycyjnej pieszej. Z kompanji 3 lekkiej pieszej podofficerowie: Grzegorz Wysocki i Alexander Neumann, z przeznaczeniem: pierwszy do dyrekcji artylleryji, drugi do kompanji 1 lekkiej pieszej. W pół-baterji raketników konnych, podofficerowie: Ignacy Mjchałowski i Konstanty Menciński, pierwszy z przeznaczeniem do baterji 2 lekkiej konnej. W Bataljonie saperów podofficer Julian Jędrzejewski.

Przeznaczony zostaje.

W piechocie.

Z pułku 2 strzelców pieszych, kapitan Konstanty Fergus, do pełnienia obowiązków adjunkta sztabu dywizji 2 piechoty.

Przeniesieni zostają.

Z pułku piechoty linjowej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Michała N 1, porucznik Ignacy Solarski, do pułku 5 linjowego. Z pułku 5 linjowego, podporucznicy: Bartłomiej Gołkowski i Franciszek Kowalski, do pułku piechoty linjowej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Michała N 1. Z pułku 2 linjowego, podporucznicy: Franciszek Grodowski i Józef Mańkowski, do pułku 6 linjowego. Z pułku 3 strzelców pieszych, podporucznicy: August Szymański i Filip Chodecki, do pułku strzelców pieszych Jego Cesarzowsko-królewskiej Mości N 1. Z pułku piechoty linjowej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Konstantego N 3, podporucznik Felician Krukowski, do pułku 7 linjowego. Z pułku 4 linjowego, porucznicy: Xawery Stępkowski i Karol Piedzicki, do pułku strzelców pieszych Jego Cesarzowsko-królewskiej Mości N 1, podporucznik Franciszek Grodzicki, do pułku 7 linjowego.

Wykreśleni zostają z kontrol.

W korpusie artylleryji i inżynierów.

Porucznik inżynierów Medard Taroni, zmarły w dniu 30 czerwca (12 lipca) r. b.

W bataljonie weteranów czynnych.

Podporucznik Jan Witkowski zmarły w dniu 2 (14) lipca r. b.

W bataljonie 2 weteranów czynnych.

Porucznik Nikodem Gąsowski, zmarły w dniu 11 (23) czerwca r. b. i podporucznik Mateusz Bilecki, zmarły w dniu 9 (21) lipca r. b.

W korpusie inwalidów i weteranów.

Pułkownik weteranów Józef Rzodkiewicz, zmarły w dniu 12 (24) lipca r. b.

Przechodzi na reformę.

W piechocie.

Z pułku 4 linjowego, kapitan Kazimierz Czerniewski.

Naczelnny Wódz

(podpisano KONSTANTY

W. X. R.

Zgodno z oryginałem

p. o. szefa sztabu głównego generała brygady.

Sieniawski.

ROSSJA. — Rossyjski Inwalid z dnia 17 lipca 1828 r. donosi o działaniach oddzielnego Kaukaskiego korpusu w Turcji Azjatyckiej, następujące szczegóły:

Z Humry na granicy tureckiej, dnia 14 czerwca v. s. W celu rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Turcji azjatyckiej, za główny punkt przeznaczona była wieś Humra położona w Szuraheli nad rzeką Opaczaje. Tu zebrano się wojsko czynnego korpusu, tu zgromadzono wszystkie zapasy, urządzono transporta i przygotowano wałową artylleryję. Miejsce to będące punktem wojennych działań, gdzie zakłada się teraz lazaret wojenny i pograniczna kwarantana, w ciągu wojny Perskiej uległo zupełnemu zniszczeniu; dopiero w przeciągu dwóch tygodni pod kierunkiem generała porucznika Xięcia Wadbołskiego wzmocnione kamiennym wałem z basztami, zabezpieczone zostało od napadów nieprzyjacielskich. Dowódca korpusu przybył tam 9 tego miesiąca, na drugi dzień zrobiona była próba dokładności artylleryji wałowej która zupełnie odpowiedziała swemu przeznaczeniu. Dnia 13 przybyła ostatnia kolumna wojska pod dowództwem generała majora Murawjewa. Tegoż dnia robiono doświadczenia robót minierskich 8go pionierskiego bataljonu, które odpowiadały zupełnie oczekiwaniu wyższej władzy.

Dnia 14 na wysokościach leżących blisko rzeki Orpaczai, cały korpus czynny o 6 godzinie z rana uszykował się w ściśnionych kolumnach, w celu zanieśienia modłów do Boga o uproszenie błogosławieństwa w przedsięwziętym pochodzie. Okryta śniegiem góra Ala-hecz (Oko opatrności) i święta góra Ararat, grzbietami swojemi ocieniały ten święty obrzęd. W ciągu modlitwy, żołnierze ze wszech stron cisnęli się w koło ambony; moc świętej wiary zachwycała każdego. Po pokropieniu szeregów wodą święconą przechodziły kolumny w ceremonialnym marszu przed głównym dowodzącym. Porządek pułków, które zaledwo zakończyły ciężką wojnę Perską, był okazały; dwa miesiące wytchnienia odrodziły te wojska; artylleryja i jazda chociaż więcej nad inne wojska trudów poniosły, ukazały się jednak najświetniej. Pośród zgromadzonego wojska ukazały się dwa nowe widoki: zwracały na siebie całą uwagę nowo uformowany pułk linjowy, i ochotnicy milicji Tatarskiej, z prowincji Szerywańskiej i Szekinskiej. Zręczność tych ochotników i wybór koni zastąpiły na szczególną pochwałę.

Zaraz po skończeniu ceremonialnego marszu, przednią straż składającą się z brygady kozaków Dońskich puł.

kownika *Sirgiejewa*, ruszyła za *Orpaczai*, za nimi poszły inne wojska. Tym sposobem rozpoczęły się pierwsze kroki działań wojennych.

Z pod Karsa 20 czerwca o. s.

Po przejściu granicy 14 tego miesiąca, główny działający korpus pod rozkazami dowódcy korpusu generała piechoty hrabiego *Paszkiewicza Eriwańskiego*, postępował od *Humry* wprostym kierunku ku twierdzy *Karsu*, przez osady *Dignis*, *Palderawan* i *Metków*. Cała ta okolica zaludniona *Ormianami*, przedstawiała widok zupełnego spustoszenia, z przyczyny, że rząd *Turecki* wszystkich mieszkańców przeprowadził w głąb kraju.

Przy wsi *Metków* dnia 17 czerwca pierwszy raz ujrzelśmy nieprzyjaciela. Jazda *Turecka* wystąpiła przeciw nam z twierdzy o 16 wiorst, i napadła na nasze przednie pikiety; lecz za przybyciem posiłków została odparta. Odwaga tej jazdy, która się ośmieliła zapędzić tak daleko od twierdzy, a zarazem odebrane wiadomości były skazówką, że załoga *Karsu* dosyć jest znaczną i składającą się z dobrego żołnierza. Jazda *Deli-Baszy*, *Nefranów*, *Kurtinców* i *Karapapachców* wynosi do pięciu tysięcy głów; piechota zaś składa się ze wszystkich mieszkańców zdolnych do noszenia broni, której liczba z przybytymi ludźmi, może wynosić także około pięć tysięcy ludzi.

Od wioski *Metkowa* zszedłszy z wielkiej drogi *Humrińskiej*, dowódca korpusu postanowił opasać do koła twierdzę i rozłożywszy oboz na wielkiej drodze *Erzerumskiej*, przeciąć komunikację między *Karsem* i *Erzerum*, a tem samem pozbawić pierwszą z tych twierdz pożądanego posiłku od *Seraskiera*, który jak się spodziewano, przybyć miał z dwudziestu-tysięcznym korpusem pod *Kars*. Wzmiankowane opasanie twierdzy, uskutecznione w porządku w obec obleżonych, nie doznało ze strony nieprzyjaciela żadnych przeszkód. Transporta i sprzęty obozowe rozdzielone po brygadach piechoty, postępowały czterema szeregami, pod zastoną piechoty i artylleryj; jazda zajmowała pole obrócone ku twierdzy. Niedaleko wioski *Azakewa*, gdzie wyznaczony był nocleg, kozacy z przedniej straży spotkali nieprzyjaciela i zmusili go do odwrotu ze stratą nieco w zabitych i wziętych w niewolę.

Dnia 19 czerwca naczelnie dowodzący, wystawszy z wsi *Azakewa* pociągi ze strażą na miejsce nowego obozu, przecinającego drogę *erzeramską* i po nad rzeką *Kars* położonego, z większą częścią wojska wyruszył ku twierdzy *Kars* w zamiarze starownego przejścia pozycji nieprzyjacielskiej. Zaledwie wojsko nasze pokazało się na wzgórzach ku twierdzy pochyłonych, gdy o to jazda, liczna z niej wystąpiwszy, natarła na przednią straż kozacką. Upatrzywszy sposobność do zadania kłóski nieprzyjaciółom, naczelnie dowódca postanowił odwieść ich jak najdalej od twierdzy. Z tej przyczyny rozkazał kozakom powoli pomykać się z frontu ku prawemu skrzydłu. Rozumując że kozacy tył podawają, coraz dalej ścigał ich nieprzyjaciół, gdy w tem naczelnie dowódca wystąpił generał majora *Osten-Sackena* sprawującego obowiązki naczelnika sztabu z rezerwowym pułkiem ułańskim, linjowymi kozakami, *Tatarskimi* i 2 działami konnej artylleryj kozackiej, dla odciążenia nieprzyjaciela od twierdzy. Zwinność tego nowego poruszenia, wykonanego pod ogniem z twierdzy,

puwieniczona była pomyślnym skutkiem; nieprzyjaciół stał porażony. Tym czasem ósmy bataljon pionierów z 1 kozackimi działami połowej artylleryj, pod dowództwem pułkownika *Burcowa*, wystąpił w pomoc jazdy. Oddział ten posunawszy się w lewo ku samej twierdzy, szybkim poruszeniem opanovał wzgórze na 200 sążni od niej odległe, z kądem uciekającego do twierdzy nieprzyjaciela, razit ogniem, co w szykach jego znaczna zrzadziło stratę. Całe pole ustane było trupami. Zabrano do niewoli do 20 ludzi, między którymi znajdowało się kilku officerów; od tych dowiedzieliśmy się, że nieprzyjaciół miał do 100 zabitych i 200 rannych. Podczas natarcia jazdy naszej, dońskie pułki kozackie na lewem skrzydle pod dowództwem generała majora *Zawodowskiego*, uszykowane, razem z *tatarskimi*, pod dowództwem generała majora *Leonowa*, i pułkownika *Sergiejewa*, natarły na gromady nieprzyjacielskie naprzeciw nim rozstawione, i zapędziły je do twierdzy. Pułkiem linjowym gruzyjskim i ochotnikami gruzyjskimi, dowodził pułkownik kniaz gruzyjski *Bechowiec*. W tej sprawie wojska rossyjskie dały dowód chwalebnego męstwa. Mało ważąc sobie jazdę nieprzyjacielską, która się tak bardzo do nas zbliżyła, nie regularna jazda nasza w niczem jej nieustępowała. Piechota także na którą obrócone były działa twierdzy, w prędkim bardzo czasie, zajęła naznaczone sobie stanowisko i utrzymywała się przy niem, dopóki późniejsza strona twierdzy całkowicie obejrzaną nie została. W ten czas dopiero postąpiło lewe skrzydło ku obozowi. W tym dniu straciliśmy dwunastu ludzi i mieliśmy 44 rannych, między którymi 3 officerów. Należym brzegu rzeki *Kars* polecono bataljonowi 40 pułku strzelców opanowanie wysokiej góry i wystawienie na tym miejscu reduty dla zabezpieczenia obozu. Przybywszy wieczorem ku tej stronie rzeki, naczelnie dowódca obejrzał twierdzę do koła. Położenie jej bardzo mocne, grube mury kamienne, we trzy rzędy basztami opatrzone, otaczają miasto i część przedmieść, a broni je zamek na wysokiej skale postawiony, zwany *Kaxadana*. Artylleryja tej twierdzy składa się ze stu dział; gruntu nadzwyczaj krzemienisty przeszkadza robotom, lecz główna siła polega na licznej załodze.

Z Tyflis dnia 28 czerwca.

Pośpieszamy z doniesieniem o wzięciu twierdzy *Kars* szturmem. Tysiąc dwieście pięć ludzi, dostało się do niewoli naszej w czasie szturm, a w zamku warownym poddało się 5000 ludzi; między niewolnikami znajduje się dwu-bunczeczny pasza *Machmet Emin*, tudzież naczelnik jazdy *Weli Aga*. *Turecy* stracili do 2000 ludzi w zabitych i rannych. W twierdzy i na bateriach nieprzyjacielskich zdobyliśmy 151 moździerzy i dział, magazyn żywności. Z naszej strony straciliśmy jednego wyższego officera i 83 niższych stopni, a rannono sztaba-officera, jednego wyższego officera i 216 niższych stopni.

W obozie pod Bazardzikim dnia 27 czerwca.

Niżnogrodzki dragoni pułk za okazane męstwo w ostatniej wojnie przeciw *Persom*, najmłodsze udarowane *St. Jerzego* sztandarami. Pułki grenadierskie *chersoński*, *gruzyjski*, *erywański* karabinierów; i baterja i *regenta* kaukaskiej grenadierskiej artylleryjskiej brygady, za okazane męstwo w ostatniej wojnie *perskiej*, najmłodsze

wieć otrzymały napis na kaszkietach: *za odznaczenie się* 13 i 14 pułki strzelców za okazane przykładne męstwo przeciw Turkom, otrzymały chorągwie z napisem: *za wzięcie i opanowanie twierdzy Anapy*. 17 pułk strzelców za okazane męstwo przeciw Turkom w bitwie dnia 27 maja r. b. otrzymał chorągwie z napisem: *za przejście przez Dunaj dnia 27 maja 1828 r.* 42 pułk strzelców za okazane męstwo w wojnie przeciw Persom otrzymał chorągwie z napisem: *za obronę twierdzy Szuszy przeciw perskiej armii w 1826 roku*. 44 morski ekwipaż za przykładne męstwo w bitwie 27 i przy rozbiu tureckiej floty pod Brahiłowem 29 maja, najmłodszy otrzymał ustanowione na kaszkietach znaki: *za odznaczenie się*.

— N. Pan w obozie pod wsią Kurnały dekretem swoim 25 czerwca v. s. wydany, ozdobił orderem St. Alexandra newskiego, Jenerała porucznika i jenerała adjutanta Sypiagina, oraz radcę tajnego barona Wyllie głównego w armii medycznego naczelnika.

ANGLJA — W Times znajduje się obszerny artykuł z podpisem S. opisujący ostatnie wypadki portugalskie. Przypisują go jenerałowi Saldanha. Nieszczęście powstańców miało być skutkiem rozmaitych, spólnie działających przyczyn. Najprzód zapewne braku energii i wiadomości wojennych członków junty, następnie zbyt wielkiego zaufania ze strony bawiących w Anglii Portugalczyków, w doniesienia z Oporto, wahania się jenerałów, niechęć ludu wiejskiego, a najwięcej uznania blokady ze strony Anglii. Migueliści postępowali ku Oporto ze strony południowej, uzbrojeni w łosie w trzech bandach ze strony północnej, port był blokowany i miasto nie mogło się trzymać w żaden sposób. — Wyspa Mauritius ma otrzymać nową konstytucję na wzór tej, jaką ma Anglja. — Obszerniejsze szczegóły o wypadkach ostatnich w Portugalji mają być następujące: W Oporcie rachowano na posiłki Anglii w okrętach i pieniądzech. Było to nieszczęściem dla sprawy dopiero co rozpoczętej, bo w tym oczekiwaniu obcej pomocy, zginęła znaczna część energii; ani między pułkownikami, ani też między członkami junty rządzącej, nie było takiego, co by umiał jak się należy uporządkować i według potrzeby kierować tak ważną sprawą. Spodziewano się, że za przykładem załogi miasta Oporto pójdą załogi w całym królestwie, a mianowicie lizbońska i sądzono, że tym sposobem cała rewolucja doirzeje; ale w tym oczekiwaniu upłynęły tygodnie, aż nakoniec błąd swój poznano. Musiano zatem przystąpić do działania, a nowe trudności stanęły na zawadzie. Nie było jazdy, prochu i kul, w ogólności brakowało potrzeb wojennych, a szczególniej pieniędzy. Ze składek w tygodnie do kasy tylko 2,000 fn. szterlingów. Blokada na rzece Duro, zadała ciós handlowi i sprawiła tym większe nieukontentowanie, im mniej była spodziewana. Posłane do P. Lamb osoby, powróciły z Lizbony z wiadomościami, które nie bardzo pocieszały. Anglicy po przeminieniu pierwszego zapału, zamilkli. Zaczęło się trwożyć, klócić i coraz bardziej wpadać w nieczynność. Ostatnie nadzieje pokładano w przybyciu jenerałów Saldanha, Villafior, Stubbs i Palmella. Tym czasem uzbroiła się za Don Miguelem prawie cała północna Portugalja. Raporta z Koimbry nalegały codziennie o posiłki, a w krótko otrzymano wiadomość, że wojsko mu-

siało ztamtąd ustąpić. Rzeczy przybierały tak niepomyślny dla Don Pedrystów obrót, iż Don Migueliści w Oporcie ośmielili się zacząć działać. Dnia 23 czerwca z rana uderzono w bębny do pochodu. Wojsko zgromadziło się, a patrolo przebiegały ulice. Jakkolwiek wnet dowiedziano się, że niema żadnej przyczyny do trwogi, jednakże od tej chwili w całym mieście przeważała niepokojność, którą zasilaty niewidome ręce. Rozproszyła ją na chwilę wiadomość o przybyciu znakomych Portugalczyków z Anglii. Ponieważ w Villa do Conde wylądowali, przybyli zatem do Oporto powiększej części pieszo i bez żadnej okazałości. Mnóstwo ludzi z radością wyszło naprzeciw nich, ale każdy zapytywał, czy prędko przybędzie flotta angielska. Odpowiedź że tylko jenerałowie z niewielką sumą przybyli, zasmuciła i od tej chwili, wielu zaczęło wątpić o pomyślnym końcu sprawy, nad którą się namysłano tak długo. Do tych należały szczególnie osoby rządowe. Wielce uradowane, że im się nastręczyła sposobność złożenia urzędów w inne ręce, zwały swe dostojenstwa czem prędzej na obywateli najznakomitszych. Ale ci wzbraniłi się przyjąć godności, zkad powstało zamieszanie trudne do opisania. Jenerał Saldanha, który jeszcze d. 26 do wojska był pojechał, przybył do niego tegoż samego dnia, właśnie po bitwie z przednią strażą nieprzyjacielską, kiedy część powstańców połączyła się z Don Miguelistami. Dnia 27 wiadano go już w Oporcie i on pierwszy oświadczył, że wszystko stracone. Jakoż doniesienie jego wnet się potwierdziło. Teraz wszystkich oczy zwrócone są na Don Pedra. —

FRANCJA. — Wynaleziona przez Pana Laforre metoda spiesznój nauki czytania, weszła w praktykę w kilku miastach francuzkich z najpomyślniejszym skutkiem, tak iż w krótko zapewne we wszystkich krajach będzie przyjęta. Przekonano się, że każdy bez względu na wiek, podług niej, w 15, a najwięcej w 36 godzinach mógł się czytać nauczyć. Prefekt marsylski zaświadczył urzędownie jej skuteczność. Żołnierze stojący załogą w Lugdunie i liczni służący tamtejsi nauczyli się czytać w 24 godzinach. — Na dowódce wyprawy przeznaczonej do Morei było przedstawionych 9 jenerałów. Wybór padł na jenerała Maison. Celem tej wyprawy jest wyrugowanie Ibrahima z Morei i dzielne wsparcie rządu greckiego. Zapewniają, że odpłynie w końcu sierpnia, i że należyć będą do niej jenerałowie Excellman i Sebestjani. Pułkownik Fabvier umieszczony być ma w wysłającym się korpusie w stopniu marszałka półnego czyli jenerała brygady. Całe wojsko wyniesie 18,000. Ponieważ miano odebrać wiadomość ze Smirny pod d. 4 lipca że Ibrahim pasza zawarł już konwencją względem ustąpienia z Grecji sądzą niektórzy, że wyprawa francuzka ma na celu zabezpieczenie dla Francji takiego protektoratu w tamtych stronach, jaki ma Anglja na wyspach jónskich. — Słychać że król neapolitański postanowił nadać krajowi swemu, ustawę zasadniczą na wzór francuzkiej. (G. F.)

TEATR. Dziś drama *Teressa* czyli *Sięrota* z Genewy, i krotok: *Nianki z dziećmi w ogródku na przedm*. Do dzisiejszego numeru gazety, dołącza się dla prenumeratorów na prowincji *Ner XVII Kroniki literatury polskiej*.